



Sygn. akt V CSK 203/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)
SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)
SSA Barbara Lewandowska

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa S. Spółki z o.o. w L.
przeciwko I. Spółce z o.o. w W. (poprzednio: R. Sp. z o.o. w W.)
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 2 marca 2017 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 października 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód – S. spółka z o.o. w L. dochodziła od pozwanego R. spółki z o.o. w W. zapłaty kwoty 2.139.536,36 zł z odsetkami ustawowymi jako należności za wykonane świadczenia. Sąd Okręgowy oddalił powództwo po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych.

Strona powodowa zawarła w dniu 31 października 1996 r. z poprzednikiem prawnym strony pozwanej (podmiotem niemieckim) umowę kooperacyjną, określającą zasady współzycia stron przy opracowaniu realizacji projektów oraz eksploatacji urządzeń ciepłowniczych. Prawa i obowiązki z tej umowy niemiecki podmiot przeniósł na rzecz obecnego pozwanego w 1999 r. (polskiej spółki - córki). W dniu 19 kwietnia 1999 r. strony zawarły porozumienie (umowę dodatkową) do umowy kooperacyjnej. Pozwany uzyskał uprawnienie do zlecenia kontrahentowi eksploatację urządzeń zaopatrujących w energię, a nadto był zobowiązany do uiszczenia na rzecz powoda prowizji, dodatkowych kosztów i dodatku związanego z ryzykiem prowadzenia działalności w okresie trwania każdej umowy o dostawę ciepła z osobami trzecim (odbiorcami ciepła) najdłużej przez 20 lat. W 1999-2000 r. strony zawarły sporo umów o eksploatację automatycznych centrali ciepłych (ACC), które zostały zrealizowane w ramach współpracy. Razem z tymi umowami strony podpisywały standardowy załącznik nr 1, który określał roczną cenę stałą eksploatacji kotłowni oraz załącznik nr 1.1, wskazujący m.in. na wysokość prowizji, kosztów dodatkowych oraz tzw. dodatku z tytułu ryzyka, które pozwany zobowiązał się uiszczać kontrahentowi. W umowie o eksploatację wskazano odbiorców ciepła.

W 2001 r. zawarto umowy dotyczące także kilku kolejnych (pięciu) central automatycznych (dwóch w J. i trzech w S.). Umowy te zawarto na krótszy okres i nie przewidywały one możliwości wypowiedzenia bez ważnej przyczyny. Strony nie podpisały też załączników nr 1.1 do umów, a jedynie zał. nr 1, określający miesięczną stałą cenę za prowadzenie eksploatacji kotłowni. Chodziło o dwie umowy z dnia 30 czerwca 2001 r. Umowy te zawarto, gdy powód faktycznie już eksploatował kotłownię. Mimo wezwań powoda do podpisania standardowych załączników nr 1.1., ostatecznie do podpisania nie doszło. Strony nie doszły

bowiem do porozumienia co do zasad rozliczenia i wysokości opłat należnych powodowi.

W dniu 19 października 1999 r. pozwany wypowiedział umowę kooperacyjną z 1996 r. wraz ze wszystkimi umowami dodatkowymi. W treści wypowiedzenia wskazano, że realizacja niezakończonych wspólnych projektów pozostaje bez zmian. Pozwany następnie (w piśmie z dnia 16 marca 2001 r.) potwierdził, że po wypowiedzeniu umowy kooperacyjnej nadal obowiązują warunki tej umowy dla już zrealizowanych projektów. W ramach współpracy przedstawiciele obu stron podpisywali umowy o generalnym wykonawstwie obiektu ciepłowni i instalacji, powierzając ich realizację powodowi.

W marcu 2008 r. powód wniósł powództwo przeciwko pozwanemu i wyrokiem z dnia 30 marca 2010 r. (sygn. akt I ACa (...)) Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego i zasądził od pozwanego kwotę 657.151,43 zł z odsetkami, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Między stronami nie doszło do ugody, mimo próby zawezwania do jej zawarcia ze strony powodowej w 2009 r. Roszczenie powoda obejmowało należność w wysokości 2.783.228,90 zł i dotyczyło 3 pozycji: prowizji, pozycji kosztów dodatkowych i dodatku z tytułu ryzyka.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, bowiem we wspomnianym wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 30 marca 2010 r. rozstrzygnięto kwestie prejudycjalne, a więc uznano sporne roszczenia za niezasadne. Żądanie pozwu, obejmujące należności związane z eksploatacją inwestycji zlokalizowanych w pięciu obiektach (w J. i w S.), zostało oddalone prawomocnie z racji nieudowodnienia żądania w tym zakresie. Wśród niezbędnych dowodów zabrakło dokumentacji projektowej, dokumentacji wzorowanej na zał. nr 1.1 do umowy kooperacyjnej. Ponadto dowody oferowane przez powoda w obecnym procesie uległy prekluzji dowodowej, gdyż mogły i powinny być przedstawiane w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem. Sąd Okręgowy nie uwzględnił podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia.

Po ponownym rozpoznaniu apelacji powoda (ograniczonej już do kwoty 1.956.077,48 zł), Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego

z dnia 22 stycznia 2014 r. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda wspomnianą kwotę.

Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe i uwzględniając wnioski powoda - zobowiązał pozwanego do przedstawienia dokumentów stanowiących rozliczenie umów o dostawę ciepła do obiektu w J. i w S. (pięciu obiektach) za okres objęty pozwem. W odpowiedzi na wezwanie Sądu pozwany przedłożył decyzję Prezesa URE zatwierdzającej zmiany w taryfie dla ciepła i faktury wystawiane przez pozwanego odbiorcom ciepła. Pozwany też oświadczył, że przewidziane w umowach z dnia 31 maja 2001 r. kwoty (50.391,09 i 3.680,45) nie zawierały dochodzonych w niniejszej sprawie trzech pozycji: prowizji, koszty dodatkowe i dodatku z tytułu ryzyka. Sąd Apelacyjny zobowiązał powoda do przedstawienia i wyliczenia dochodzonych należności, składających się na kwotę 1.956.072,48 zł, co powód uczynił w piśmie z dnia 17 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny ustalił, że należność powoda obejmuje kwotę 1.388.746,14 (jako należność główna) i kwotę 587.331,34 zł odsetek skapitalizowanych. Należność główną tworzą prowizje, koszty dodatkowe oraz dodatek z tytułu ryzyka działalności gospodarczej i odnoszą się one do okresu od kwietnia 2006 r. do grudnia 2008 r. Zdaniem Sądu, wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 30 marca 2010 r. przesądził wiążąco, że porozumienie uzupełniające ma zastosowanie do rozliczania zobowiązań wynikających z umowy kooperacyjnej oraz umów eksploatacyjnych zawartych w ramach umowy kooperacyjnej oraz umów eksploatacyjnych. W wyroku tym przesądzono też o ryczałtowym charakterze rozliczenia. Tym samym przesądzono o istnieniu odpowiedzialności kontraktowej pozwanego co do zasady. Powództwo zostało zatem w znacznej części uwzględnione, a oddalono je co do części roszczenia obejmującego należności związane z pięcioma obiektami (3 pozycje - prowizje, koszty dodatkowe, dodatek z tytułu ryzyka). Powództwo, którego dotyczył wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 30 marca 2010 r., obejmowało okres do marca 2006 r.

Nietrafnie Sąd Okręgowy przyjął przesądzenie przez wspomniany wyrok także samej wysokości należności strony powodowej. Przesądzono bowiem jedynie samą zasadę odpowiedzialności strony pozwanej, natomiast brak wykazania

przesłanek roszczenia dochodzonego wedle tych zasad nie powoduje niemożności wykazania zasadności kolejnego roszczenia w kolejnym okresie, opartego na tych samych zasadach. W związku z tym, że powód miał trudności z wykazaniem wysokości należności, bowiem pozwany odmówił podpisania załączników nr 1.1 do umów eksploatacyjnych dotyczących wspomnianych pięciu obiektów, a ponadto pozwany nie przedłożył na wezwanie sądu pierwszego wniosku taryfowego, Sąd Apelacyjny uwzględnił roszczenie powoda w całości. Postawa pozwanego podyktowana była intencją uniknięcia konieczności uregulowania powodowi należności wynikających z umowy i dlatego powód pozbawiony został możliwości wykazania przysługujących mu należności od pozwanego we wskazanym zakresie i jednocześnie mógł oczekiwać ryczałtowej zapłaty, skoro w powstaniu obiektów ciepłowni i instalacji miał istotny udział. Skoro pozwany nie kwestionował prawidłowości wyliczeń przedstawionych przez powoda w pozwie, Sąd Apelacyjny uznał, że powodowi przysługiwało dochodzone roszczenie o zapłatę należności głównej w wysokości 1.388.746,14 zł oraz roszczenie o skapitalizowane odsetki (567.331,34 zł).

W skardze kasacyjnej pozwany podnosił zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego: art. 187 § 1 k.p.c. w zw. z art. 19 k.p.c.; art. 248 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.; art. 253 k.p.c.; art. 245 k.p.c.; art. 230 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 380 k.p.c.; art. 230 k.p.c.; art. 365 § 1 k.p.c.; art. 381 k.p.c.; art. 387 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. Przedstawiła także zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego: art. 45 § 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - prawo energetyczne (Dz.U. nr 54, poz. 348 ze zm.; dalej „prawo energetyczne z 1997 r.”) w zw. z art. 45a ust. 1 w zw. z art. 47 ust. 2e i w zw. z art. 3 pkt 21 tego prawa i w zw. z § 11 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 września 2010 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń z tytułu zaopatrzenia w ciepło (Dz.U. nr 194, poz. 1291 ze zm.; art. 47 prawa energetycznego z 1997 r. w zw. z art. 384 k.c.; art. 69 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. nr 173, poz. 1807 ze zm.; dalej „ustawa z dnia 2 lipca 2004”); art. 6 k.c.

Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy.

1. Zgłoszone przez stronę powodową roszczenie pieniężne wynika z umowy i wiąże się z niewykonaniem, według tej strony, postanowień umownych przewidujących obowiązek zapłaty przez stronę pozwaną odpowiednich świadczeń. Nie chodzi tu zatem o roszczenia o charakterze odszkodowawczym *ex contractu* (art. 471 k.c.). Sąd Apelacyjny wskazuje na wysokość tego roszczenia, a także określa odpowiednie należności (świadczenia) komponujące całość należności (prowizja, koszty dodatkowe, dodatek z tytułu ryzyka działalności gospodarczej). Zaznacza też, że chodzi o należności „za okres od kwietnia 2006 r. do grudnia 2008 r.” (co sugeruje pewną trwałość powiązania obligacyjnego między stronami) i zarazem dodaje, iż źródłem tego (ogólnego) roszczenia jest „umowa kooperacyjna wraz z porozumieniem uzupełniającym do tej umowy”, które stanowiło podstawę rozliczeń stron po rozwiązaniu umowy kooperacyjnej. W końcowej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku wspomina się jeszcze o „umowach eksploatacyjnych” i konsekwencji nieprzedłużenia tych umów dla obecnie dochodzonego roszczenia. Jednocześnie w części wstępnej uzasadnienia wskazano jedynie ogólnie wysokość dochodzonego początkowo roszczenia, a pominięto jego bliższą charakterystykę przyjętą w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego z dnia 22 stycznia 2014 r.

Nie wykorzystano jednak możliwości odpowiedniego, pełnego opisu roszczenia powoda w oparciu o treść jego pisma z dnia 17 lipca 2015 r., mającego na celu „przedstawienie wyliczenia należności składających się na dochodzoną ostatecznie kwotę 1.956.077,48 zł” (k. 449 i n. akt sprawy). Prowadzi to do wniosku o naruszeniu jednak art.328 § 2 k.p.c. Wskazane wcześniej, dokonane przez Sąd Apelacyjny, określenie roszczenia powoda jest na tyle ogólne i pobieżne, że nie pozwala jednak na właściwą weryfikację zasadności dochodzonego roszczenia, skoro pozwany podważał w toku postępowania dowodowego także podstawę odpowiedzialności kontraktowej pozwanego, a nie tylko wysokość poszczególnych należności, komponujących samo roszczenie główne w wysokości

1.388.746,14 zł. Nie podano nawet odpowiednich postanowień umowy kooperacyjnej z 1996 r., na podstawie których formułowane jest roszczenie, przesłanek jego powstania oraz trwania w okresie obecnego postępowania. Rolą Sądu Najwyższego nie jest szczegółowe odtwarzanie z akt sprawy opisu dochodzonego przez powoda roszczenia głównego, m.in. na podstawie uzasadnień rozstrzygnięć zapadłych wcześniej w odniesieniu do należności obejmujących okres do marca 2006 r. (por. zwłaszcza uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 30 marca 2010 r. i Sądu Okręgowego z dnia 3 kwietnia 2009 r.) Skomplikowany (z woli stron) układ stosunków obligacyjnych między nimi, wskazywana w pozwie zależność między poszczególnymi umowami (kooperacyjną i dalszymi), okres współpracy stron, ograniczenie tej współpracy po wypowiedzeniu umowy kooperacyjnej, nawiązywanie w okresie współpracy do stosunków obligacyjnych z osobami trzecimi (np. odbiorcami energii ciepłej) na pewno uzasadnia bliższego opisu jurydycznego dochodzonego roszczenia głównego (przede wszystkim jego źródła kontraktowego i przesłanek powstania). Niezbędne jest to tym bardziej, że Sąd Apelacyjny uzupełnił w sposób istotny postępowanie dowodowe i w jego wyniku założył zasadność tego roszczenia. Co więcej, Sąd Apelacyjny wydaje się pośrednio czynić nowe ustalenia faktyczne dotyczące podstawy faktycznej zgłoszonego roszczenia, skoro pozbawienie powoda możliwości wykazania wysokości roszczenia głównego wiąże m.in. z „nieprzedłużeniem umów eksploatacyjnych” obejmujących obiekty ciepłownicze innych podmiotów.

2. Brak właściwego opisu jurydycznego dochodzonego przez pozwanego roszczenia głównego (obejmującego prowizję, koszty dodatkowe i dodatek z tytułu ryzyka działalności gospodarczej) nie pozwala dokonać właściwej oceny tego, czy i ewentualnie w jakim zakresie Sąd Apelacyjny w niniejszym postępowaniu byłby związany prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 30 marca 2010 r. (sygn. akt - I ACa (...); art. 365 § 1 k.p.c.). Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że roszczenie powoda wywodzone jest na pewno z założonego, trwałego i długoterminowego stosunku obligacyjnego, łączącego strony o niezmiennej treści. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak prawnej oceny takiego nietypowego stosunku obligacyjnego. Co więcej, Sąd Apelacyjny

zakłada ogólnie, że możliwe jest „wykazywanie zasadności kolejnego roszczenia okresowego” (s. 15 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Jeżeli zatem Sąd Apelacyjny przyjmuje związanie wyrokiem z dnia 30 marca 2010 r. przynajmniej w zakresie przesądzenia jego prejudycjalnego charakteru w odniesieniu do samej zasady odpowiedzialności pozwanego także po marcu 2006 r., to zastosowanie przepisu art. 365 § 1 k.p.c. (Sąd nie powołał się wprost na ten przepis) należy uznać za zdecydowanie za przedwcześnie. Oznacza to trafność zarzutu naruszenia tego przepisu podniesionego w skardze.

3. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny - zakładając prejudycjalne przesądzenie istnienia odpowiedzialności kontraktowej strony pozwanej - skoncentrował się na kwestii wykazania przez powoda rozmiaru świadczenia w okresie objętym pozwem (od kwietnia 2006 r. do grudnia 2008 r.). Oparł się zatem na wyliczeniu przedstawionym w piśmie powoda z dnia 17 lipca 2015 r. przy założeniu, że strona pozwana czyniła powodowi „przeszkody w przeprowadzeniu dowodów wnioskowanych przez powoda”, przy czym było to „podyktowane chęcią uniknięcia konieczności uregulowania powodowi należności”. Należy podzielić trafne uwagi skarżącego co do znaczenia tzw. pierwszego wniosku taryfowego. Może on być wprowadzicie elementem materiału dowodowego w sprawie, ale nie można obciążać pozwanego negatywnymi konsekwencjami w sferze wykazywania należności wynikających ex contractu w związku z sugerowanym (i niewykazanym) „pozbyciem się” przez pozwanego takiego dokumentu. To samo dotyczy „nieprzedłużenia umów eksploatacyjnych”, ponieważ kwestia kontynuacji odpowiedniej umowy w odpowiednim zakresie leży w sferze autonomicznego wykonywania prawa podmiotowego przez uprawnionego. Innymi słowy, wspomniane zachowanie pozwanego nie może prowadzić jednak do takich ułatwień w zakresie dowodzenia rozmiaru ewentualnego zadłużenia pozwanego, jakie podjął Sąd Apelacyjny. Wyrażona w art. 6 k.c. reguła onus probandi odnosi się w takim samym stopniu do samej zasady (przesłanek) odpowiedzialności (kontraktowej) i do rozmiaru świadczenia dłużnika. Nie można w związku z tym jak gdyby „stopniować” wagi ciężaru dowodu: dowód pełny w odniesieniu do samej zasady odpowiedzialności

i odpowiednie „ułatwienia” dowodowe w sferze wykazania rozmiaru zadłużenia obciążającego dłużnika.

Przypisywanie stronie pozwanej wyraźnie nieetycznych (niełojalnych) zachowań w związku z toczącym się postępowaniem wymagałoby jednak szerszego uzasadnienia, skoro Sąd Apelacyjny wyciąga z nich daleko idące wnioski w płaszczyźnie rozkładu ciężaru dowodu dotyczącego rozmiaru świadczenia. Ponadto nie wiadomo dlaczego takiego zachowania się (gdyby jego ocena była uzasadniona) Sąd nie lokuje przede wszystkim w płaszczyźnie wymagania współdziałania stron, skoro wcześniej założył istnienie między nimi długotrwałego stosunku obligacyjnego, a obecny proces obejmuje - jak stwierdza Sąd - „kolejne roszczenie okresowe oparte na tych samych zasadach” (art. 354 § 2 k.c.). Rzecz jasna, inne były skutki prawne takiego braku współdziałania niż przyjęte przez Sąd w danej sprawie.

W tej sytuacji należy przyjąć, że Sąd Apelacyjny naruszył jednak przepis art. 6 k.c. we wskazanym zakresie. Nie można jednak podzielić stanowiska skarżącego, że doszło do naruszenia pozostałych przepisów prawa materialnego, który Sąd nie stosował przy rozstrzyganiu danej sprawy.

Powstała zatem konieczność uchylenia zaskarżonego w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji (art. 398¹⁵ k.p.c.).

jw

l.n